

# Andrzej W. Kaczorowski

---

"Komu służył PAX : materiały z symposium „Od PAX-u do Civitas Christiana” zorganizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana 30-31 stycznia 2008 roku", red. Sabina Bober, wstęp Zygmunt Zieliński, Warszawa 2008 : [recenzja]

---

Niepodległość i Pamięć 16/1 (29), 343-349

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Komu służył PAX. Materiały z sympozjum „Od PAX-u do Civitas Christiana” zorganizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana 30-31 stycznia 2008 roku. Praca zbiorowa pod red. Sabiny Bober. Wstęp Zygmunt Zieliński, Warszawa 2008**

Wydaje się, że badanie dziś historii Polski po 1944 r. bez sięgania do archiwum IPN jest absolutnie niemożliwe, zwłaszcza gdy dotyczy to relacji Kościoła z komunistycznym państwem. Rola obcego (sowieckiego) i rodzimego aparatu bezpieczeństwa była na tym odcinku od początku aż do końca PRL szczególnie złowroga, a Stowarzyszenie PAX – organizację katolików świeckich założoną przez Bolesława Piaseckiego, postrzegano dość powszechnie za dzieło wręcz proweniencji agenturalnej, powołane do życia w celu rozbicia Kościoła instytucjonalnego od wewnątrz<sup>1</sup>. Próba dotarcia do specyficznego rodzaju źródeł, jakim jest dokumentacja pozostawiona przez PRL-owskie organy represji oraz jej weryfikacja jest więc obowiązkiem każdego historyka zajmującego się tym tematem.

Sesja naukowa „Od PAX-u do Civitas Christiana” – zorganizowana 30-31 stycznia 2008 r. przez wywodzące się ze Stowarzyszenia PAX Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana – w żadnej mierze nie spełniła tych oczekiwań<sup>2</sup>. Autorzy wystąpień w pierwszej części sesji („PAX w panoramie społeczno-politycznej Polski Ludowej”)<sup>3</sup> wyko-

- 
- 1 Opinia taka pojawiała się nawet w dokumentach watykańskich. Nuncjusz apostolski we Francji abp Paul Bertoli skierował 6 czerwca 1963 r. w imieniu Sekretarza Stanu list do Sekretariatu Episkopatu Francuskiego z załączoną notą o działalności PAX-u, której autorem miał być kard. Stefan Wyszyński: „1) PAX nie jest organizacją o celach kulturalnych, lecz jedynie zamaskowanym środkiem propagandy, służącym do oczerniania działalności Kościoła w Polsce poprzez szerzenie fałszywych wiadomości. 2) Ruch ten otrzymuje rozkazy i dyrektywy od partii komunistycznej, od tajnej policji i Urzędu do spraw Wyznań. 3) W zamian za swoją uległość PAX korzysta z pewnych ułatwień i wsparć, jak na przykład dla swoich wydawnictw i swoich przedsiębiorstw handlowych” (A. Micewski, *Współzadzić czy nie klamać? PAX i Znak w Polsce 1945-1976*, Paryż 1978, s. 118). Ten utarty pogląd do dziś jest podzielany przez niemałe grono duchownych, polityków, publicystów i naukowców, funkcjonuje też w opinii publicznej.
  - 2 *Komu służył PAX. Materiały z sympozjum „Od PAX-u do Civitas Christiana” zorganizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana 30-31 stycznia 2008 roku*. Praca zbiorowa pod red. Sabiny Bober. Wstęp Zygmunt Zieliński, Warszawa 2008. W publikacji pominięto głosy w dyskusji.
  - 3 W.J. Wysocki, *Miejsce katolików w nowej rzeczywistości powojennej*, op. cit., s. 11-26; A. Kołodziejczyk, *Bolesław Piasecki i jego idea*, ibidem, s. 27-50, Z. Zieliński, *Komu służył PAX?...* [tak w spisie treści, tytuł w tekście bez końcowego trzykropka; tytuł książki w ogóle bez znaku zapytania; w tekście zamieszczono podtytuły: *U źródeł zobowiązań Bolesława Piaseckiego. Socjalizm z nalepką katolicyzmu. Próba infiltracji Kościoła*, 3. *Służba dwóm panom?, Zakończenie*], ibidem, s. 51-92; J. Pietrzak, *Prymas Polski kardynał August Hlond a grupa katolików „Dziś i Jutro”*, ibidem, s. 93-106; J. Bartyzel, *Rola Stowarzyszenia PAX w propagandowej „walce o pokój” bloku sowieckiego ze światem cywilizacji zachodniej* [podtytuł w tekście: *Wokół polemiki intelektualistów paxowskich z profesorem Plinio Corrka de Oliveira na temat wolności religijnej w krajach komunistycznych*], ibidem, s. 107-124.

rzystali jedynie dotychczasową literaturę bądź sięgnęli tylko po źródłowe przyczynki. Żaden z referentów nie dotarł do archiwum IPN, a tylko raz przywoływane są dokumenty z tego zbioru<sup>4</sup>. Jest rzeczą zadziwiającą, że referenci w ogóle nie uwzględnili w swych wystąpieniach nawet źródłowych edycji dokumentów IPN, w których można znaleźć niemało odniesień do działalności PAX-u<sup>5</sup>.

W dodatku historia PAX-u została tu zawężona niemal wyłącznie do najciemniejszych kart, kiedy przewodniczącym Stowarzyszenia był Bolesław Piasecki, zupełnie natomiast pominięto okres 1979-1981, kiedy PAX kierowany przez Ryszarda Reiffa na krótko zdobył wiarygodność społeczną, oraz lata 1982-1989, gdy Stowarzyszenie dowodzone przez Zenona Komendera całkowicie zaprzepaściło swój dorobek z czasów pierwszej „Solidarności”<sup>6</sup>.

Druga część („Civitas Christiana – kontynuacja czy nowy początek?”)<sup>7</sup> nosiła charakter bardziej utylitarno-propagandowy niż naukowy<sup>8</sup>, dobrze więc, że wydawca materiałów sesyjnych zrezygnował z zobowiązującego terminu „sesja naukowa” na rzecz bardziej adekwatnego „symposium”<sup>9</sup>. Wiele do życzenia pozostawia też redakcja publikacji, w której nie sprostowano nawet rażących błędów faktograficznych<sup>10</sup>.

„Historia nad tą trumną nie przejdzie w milczeniu” – powiedział prawie 30 lat temu ks. Stefan Piotrowski, proboszcz parafii św. Michała w Warszawie, w homilii podczas Mszy św. pogrzebowej Bolesława Piaseckiego<sup>11</sup>. Kontrowersje i spory wokół

- 4 Z. Zieliński wymienia w tym kontekście tylko jeden artykuł prasowy P. Gontarczyka (s. 51-52), ignorując jednak stanowisko w tej sprawie R. Reiffa, który historykowi IPN wytoczył proces o zniesławienie. Dużo wcześniej A. Micewski wspominał, że Reiff „był używany przez Piaseckiego do poufnych kontaktów, zmierzających do ujawniania jakichś resztek Armii Krajowej” (A. Micewski, *Katolicy w potrzasku. Wspomnienia z peryferii polityki*, Warszawa 1993, s. 38).
- 5 Podstawowe znaczenie mają tu dwie publikacje: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*. Wstęp, wybór dokumentów, redakcja A. Dziurok, Warszawa 2004 oraz *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972-1979*. Wstęp P. Tomasik, Warszawa 2007.
- 6 Na „PAX bez Piaseckiego” zwrócił uwagę Z. Zieliński we wstępie do materiałów z symposium (s. 6-7), zapewne odpowiadając w ten sposób na krytyczne głosy w dyskusji.
- 7 S. Bober, *Geneza, program i obszary działania Civitas Christiana*, op. cit., s. 127-141; ks. S. Zabaniak, *Miejsce Civitas Christiana w całokształcie organizacji katolickich*, ibidem, s. 142-157; ks. D. Zamiatąła, „*Oświadczenie Gnieźnieńskie*” – rozliczenie z przeszłością i spojrzenie w przyszłość, ibidem, s. 158-167.
- 8 Omawiając dziedzictwo PAX-u S. Bober uznała na przykład, że kontakty Reiffa z „Solidarnością” miały charakter wyłącznie koniunkturalny (s. 127-128). Por. R. Reiff, *Czas Solidarności*, Warszawa 1988 oraz R. Skwarski, *Za zieloną kurtyną, PAX lat 1975-1982*, Londyn 1990; obie pozycje zostały podczas sesji całkowicie pominięte.
- 9 Organizatorzy pierwotnie posługiwali się terminem „sesja naukowa”. Z. Zieliński we wstępie do publikacji materiałów pisze zamiennie „sesja naukowa” i „symposium” (s. 7).
- 10 M.in. „Słowo Powszechne” wychodziło od 22 marca 1947 r. (nie zaś od 1 marca 1947 r., jak podano na s. 19); Władysław Gomułka w 1957 r. udzielił Piaseckiemu koncesji na organizację do 5000 ludzi, co trudno nazwać ograniczeniem (s. 55), skoro w 1956 r. Stowarzyszenie PAX liczyło 264 członków i kandydatów; Tadeusz Górski nie był redaktorem naczelnym „Słowa Powszechnego” (s. 88); Zygmunt Przetakiewicz nie był ani pierwszym redaktorem naczelnym tego dziennika (s. 93), ani nie pełnił tej funkcji po Kętrzyńskim (s. 105); Reiff nie zajmował żadnego stanowiska w rządzie, a Komender nie należał do „długoletnich członków rządu na różnych stanowiskach” (s. 128), bowiem ministrem został dopiero 31 października 1981 r., a więc na kilka tygodni przed wprowadzeniem stanu wojennego, wicepremierem był natomiast do 1985 (nie zaś do 1986, jak błędnie podano na s. 128); Andrzej Micewski nie mógł być w 1950 r. „sekretarzem generalnym” Stowarzyszenia PAX (s. 146), które zarejestrowano w 1952 r. Ponadto niektóre cytaty nie odpowiadają treści źródeł (s. 86).
- 11 Cytuję z pamięci.

tej postaci wciąż trwają, zamiast jednak czekać na otwarcie „najtajniejszych archiwów rosyjskich” może warto pójść do archiwum IPN, w którym zachowało się wiele dokumentów na temat PAX-u<sup>12</sup>.

W pierwszym okresie działalności organizacja Bolesława Piaseckiego miała status wyjątkowy. Szef PAX-u kontaktował się bezpośrednio z Julią Brystygierową, która była dyrektorem Departamentu V MBP zajmującego się m.in. Kościołem katolickim. Aż do 1958 r. organy bezpieczeństwa nie kontrolowały jednak ani Piaseckiego, ani imperium finansowego, które w tym czasie zbudował<sup>13</sup>. Zaniepokojenie wzbudziła dopiero duża aktywność i sprawność organizacyjna jego Stowarzyszenia po przełomie październikowym 1956 r. rodząca obawy, że w nowych warunkach politycznych – mimo utraty monopolu na reprezentowanie katolików świeckich – może dojść do przekształcenia PAX-u w partię współzrządzającą bądź konkurującą z PZPR<sup>14</sup>. Polem konfrontacji stała się też sprawa porwania Bohdana Piaseckiego. Organy ścigania prowadziły śledztwo wyjątkowo nieudolnie, a domniemani sprawcy zbrodni i ich pomocnicy mieli powiązania z resortem<sup>15</sup>.

Dotychczasową działalność PAX podsumowano podczas narady kolegium MSW 21 października 1958 r. Jak stwierdził wicedyrektor Departamentu III Stanisław Morawski, pełniący jednocześnie funkcję naczelnika Wydziału V zajmującego się Kościołem, do 1956 r. PAX wykonywał dyrektywy partii i „miał w tym kierunku szereg osiągnięć pozytywnych”, a „obecnie ma tendencje do przekształcenia się w stronnictwo polityczne”<sup>16</sup>; wskazywano m.in. na duży potencjał gospodarczy i finansowy Stowarzyszenia, jego możliwości przyciągania intelektualistów katolickich i ludzi z AK oraz nawiązywania kontaktów zagranicznych z katolikami postępowymi w krajach zachodnich. „Działalność ta jest ułatwiona, ponieważ dotąd PAX nie był kontrolowany ani przez SB, ani inne organy finansowe państwa. Organy bezpieczeństwa ze względu na jego szczególną rolę nie interesowały się nim dotąd, w związku z czym nie posiadają pełnego rozeznania w jego działalności, a tym bardziej w jego zamiarach. Wszystko jednak wskazuje na to, że PAX pragnie wycofać się z odcinka kościelnego i przejść na odcinek świecki, wkraczając na teren działań ZSL, SD, a nawet PZPR”<sup>17</sup>. W tej sytuacji min. Władysław Wicha uznał, że „organy bezpieczeństwa powinny nastawić się na wnikliwe kontrolowanie działalności PAX-u i aktywne rozpracowanie jego ludzi”<sup>18</sup>.

Tym razem kontrola objęła również Piaseckiego. Wiadomo, że już w 1959 r. w gabinecie szefa PAX-u przy ul. Mokotowskiej 43 (obiekt kryptonim „Kogut”) funkcjonował podsłuch pokojowy (PP) zainstalowany przez Biuro „T” MSW<sup>19</sup>. Podobnie jak

12 Nie uczynił tego również Jan Engelgard (*Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008), który ograniczył się do wykorzystania dokumentów w archiwum IPN z lat 1944-1945 otrzymanych przez rodzinę założyciela PAX-u bądź już wcześniej publikowanych.

13 Wielce znamienna jest tu – cytowana również w wystąpieniach podczas sesji „Od PAX-u do Civitas Christiana” (*Komu służył PAX*, s. 27, 81) – wypowiedź na temat Piaseckiego i PAX-u wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alster, którą w 1960 r. zanotował w swoich „Dziennikach” Mieczysław F. Rakowski.

14 Więcej na ten temat w: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, rozdział „Kościół a Stowarzyszenie PAX i Służba Bezpieczeństwa”, s. 348-354.

15 Vide P. Raina, *Mordercy uchodzą bezkarnie. Sprawa Bohdana P.*, Warszawa 2000. Śledztwo nadzorował osobiście wicemin. Alster, któremu do 1962 r. podlegał w MSW m.in. pion antykościelny.

16 H. Dominiczak, op. cit., s. 352.

17 Ibidem.

18 Ibidem.

19 *Metody pracy operacyjnej...*, s. 224-227.

inne organizacje katolików PAX został poddany obserwacji operacyjnej. Na podstawie zarządzenia MSW z 13 grudnia 1961 r. działacze stowarzyszeń katolickich byli rejestrowani w kartotece ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW i Wydziałów „C” KW MO<sup>20</sup>. Po utworzeniu w 1962 r. w resorcie nowych struktur do walki z Kościołem i stowarzyszeniami katolickimi – w tym PAX-em – zajmował się Wydział II Departamentu IV<sup>21</sup>. Plan działań pionu antykościelnego przedstawiony na posiedzeniu kolegium MSW 10 maja 1963 r. przez dyrektora Departamentu IV płka Stanisława Morawskiego przewidywał m.in. „zdobywanie głębokiej agentury w interesujących SB środowiskach katolickich”<sup>22</sup>.

Zgodnie z wytycznymi dyrektora Departamentu IV MSW z 15 czerwca 1973 r. w sprawie form i metod działań operacyjnych w sprawach obiektowych na stowarzyszenia katolików świeckich do głównych zadań SB pionu IV należała „operacyjna kontrola, czy działalność tych środowisk mieści się w ich statutowych ramach – czy nie jest sprzeczna z interesami polityki wyznaniowej państwa; zapobieganie wrogiej politycznie działalności osób z tych środowisk zajmujących opozycyjną (wrogą) postawę polityczną; ujawnianie i rozpracowywanie osób podejrzanych o powiązania i kontakty z ośrodkami dywersji politycznej i ideologicznej na Zachodzie, a zwłaszcza z ośrodkami w NRF-ie i Watykanie)” oraz „prowadzenie działań powodujących rozluźnienie związków wzajemnego zaufania tych środowisk z hierarchią kościelną, chodzi bowiem o uniemożliwienie Kościołowi wykorzystywania katolików świeckich w swoim interesie”. Za „szczególnie istotne zadanie” uważano wykorzystywanie wpływów i możliwości operacyjnych SB do działań dezintegracyjnych wobec Kościoła, a zwłaszcza jego hierarchii<sup>23</sup>.

Instrukcja dyrektora Departamentu IV MSW z 15 marca 1977 r. przewidywała prowadzenie spraw obiektowych na centralę Stowarzyszenia PAX wraz z jego wydawnictwami oraz na oddziały wojewódzkie PAX-u. Na osoby zajmujące stanowiska kierownicze w Stowarzyszeniu oraz w redakcjach czasopism i wydawnictw zakładano kwestionariusze ewidencyjne<sup>24</sup>. Działania te podejmowano już znacznie wcześniej, o czym chociażby świadczą zachowane plany pracy Departamentu IV MSW.

Plan pracy Wydziału II Departamentu IV MSW na lata 1972-1973 nakazywał w prowadzonej sprawie obiektowej „Alfa” skoncentrować pracę operacyjną na „ujawnianiu i rozpracowywaniu osób, które pod szyldem PAX prowadzą wrogą lub przestępczą działalność; inspirowaniu działaczy obiektu w kierunku docierania do kleru (biskupów) pod kątem neutralizowania postaw wrogich i rozwijania postaw pozytywnych w stosunku do państwa; przeciwdziałaniu tendencjom do przekształcenia stowarzyszenia w partię polityczną, zapewnieniu stałego dopływu informacji o ważniejszych zjawiskach i wydarzeniach na obiekcie dla kierownictwa służbowego i politycznego”<sup>25</sup>. Jednocześnie

20 Ibidem, s. 58.

21 Po reorganizacji od 30 listopada 1984 r. Wydział V (zmiana numeracji). Kierowali nim m.in. płk Władysław Kossakowski (1967-1973), płk Edward Jankiewicz (1973-1980) i płk Wiesław Ciupiński (1980-1989). W strukturze etatowej Wydziału znajdowało się 18-19 stanowisk, a zabezpieczeniem operacyjnym centrali Stowarzyszenia PAX zajmowało się stale kilku funkcjonariuszy, m.in. kpt. Ryszard Jagiełło, płk Jan Zacherowski, ppłk Henryk Szczerbiński, płk Ryszard Kubisz, mjr Ryszard Ostrowski i kpt. Janusz Huk, który w trakcie swojej służby w Departamencie IV MSW napisał o Stowarzyszeniu PAX pracę magisterską w Instytucie Kryminalistyki i Kryminologii (sic!) Akademii Spraw Wewnętrznych.

22 H. Dominiczak, op. cit., s. 175.

23 *Metody pracy operacyjnej...*, s. 470-471.

24 Ibidem, s. 528-530.

25 Plan pracy Departamentu IV MSW..., s. 28-29.

w ramach sprawy obiektowej „Alfa” planowano prowadzenie przez Wydziały IV w terenie dokumentacji operacyjnej dotyczącej poszczególnych oddziałów wojewódzkich PAX oraz systematyczne informowanie Wydziałów IV KW MO o aktualnych wydarzeniach w centrali i ocenie politycznej stowarzyszenia.

Spośród ogniw organizacyjnych Stowarzyszenia PAX zainteresowaniem operacyjnym SB objęto m.in. Zarząd Główny, Prezydium, Sekretariat, Wydziały: Organizacyjny, Ekonomiczny, Nauki i Techniki oraz Szkolenia (wraz z Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Kadr), ds. koordynacji działalności wewnątrzkatolickiej i ds. współpracy z duchowieństwem, Zagraniczny, redakcje „Słowa Powszechnego”, „Kierunków”, „WTK”, „Zorzy” i „Życia i Myśli”, Instytut Wydawniczy PAX<sup>26</sup>. Wydział II Departamentu IV MSW prowadził w 1976 r. 63 kwestionariusze ewidencyjne „na czołowy aktyw” PAX-u. W planie pracy na lata 1976-1977 zapisano m.in. prowadzenie dalszych działań w kierunku rozpracowania szczegółów związanych z istnieniem i funkcjonowaniem tzw. tajnej kasy Stowarzyszenia PAX oraz ustalenie źródła pochodzenia funduszy posiadanych przez Stowarzyszenie PAX na koncie dewizowym za granicą. Do zasadniczych kierunków pracy SB należało dążenie do operacyjnego opanowania kierownictwa PAX-u i operacyjnego przygotowania osób, które w perspektywie obejmą stanowiska kierownicze w głównych ogniwach organizacyjnych Stowarzyszenia<sup>27</sup>. Na lata 1978-1979 planowano m.in. rozpracowanie i sparaliżowanie zamiarów grup odśrodkowych w PAX-ie zmierzających do przechwycenia i przekształcenia stowarzyszenia w organizację o charakterze opozycyjnym wobec władz; kwestionariuszami ewidencyjnymi objęto 69 osób<sup>28</sup>.

O skali infiltracji przez SB kierowniczego gremium Stowarzyszenia PAX mówią informacje zawarte w teczkach sprawy obiektowej „Alfa”<sup>29</sup>. Departament IV MSW przed wyborami władz podczas Walnego Zebrania 8 czerwca 1980 r. – „mając na uwadze stabilność polityczną oraz zabezpieczenie ładu wewnątrzorganizacyjnego w Stowarzyszeniu” – zakładał utrzymanie status quo; „wybory nie powinny naruszyć naszego stanu posiadania źródeł operacyjnych”<sup>30</sup>. W 95-osobowym Zarządzie „siły operacyjne” SB liczyły 20 tajnych współpracowników i 6 kontaktów operacyjnych; ośmiu spośród 15 członków Prezydium było tajnymi współpracownikami SB. W Walnym Zgromadzeniu uczestniczyło 339 delegatów, w tym 45 tajnych współpracowników i 13 kontaktów operacyjnych. Jak planowano w przeddzień obrad, w nowo wybranym Zarządzie Stowarzyszenia PAX do dyspozycji SB będzie 26 tajnych współpracowników i 10 kontaktów operacyjnych.

Plan operacyjnego zabezpieczenia kolejnego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia PAX 14 grudnia 1985 r. i okresu kampanii wyborczej wymieniał jako główne cele „niedopuszczenie do negatywnych działań lub organizowania prób zakłócenia obrad oraz wyborów do Zarządu; posiadanymi środkami operacyjnymi wpłynąć na wybór

26 Ibidem, s. 101-102.

27 Ibidem, s. 162-166.

28 Ibidem, s. 264-269.

29 Sprawa obiektowa „Alfa-1032” rejestrowała działania SB podejmowane wobec Stowarzyszenia PAX. W archiwum IPN zachowały się tylko trzy jej teckki. Tom 1 obejmuje materiały dotyczące Walnych Zgromadzeń w latach 1971-1985, tom 2 – kontakty zagraniczne (Wydział Zagraniczny) głównie z lat 1985-1988, a tom 3 zawiera różnego rodzaju informacje agenturalne z lat 1986-1988. Wprawdzie sprawa obiektowa „Alfa-1032” została zarejestrowana 21 sierpnia 1973 r., jednak z innych dokumentów znajdujących się w archiwum IPN wynika, że sprawa zagadnieniowa kryptonim „Alfa” była prowadzona na Stowarzyszenie PAX przynajmniej od początku lat 60. XX w., jeśli nie wcześniej.

kierownictwa PAX, gwarantującego kontynuację bieżącej linii politycznej Stowarzyszenia” oraz „wprowadzenie do ciał statutowych Stowarzyszenia jak największej ilości tajnych współpracowników”<sup>31</sup>. W ramach operacyjnego zabezpieczenia kampanii przed Walnym Zgromadzeniem wykorzystano 74 osobowe źródła informacji; w czasie obrad utrzymywano bezpośredni kontakt z 26 tajnymi współpracownikami „mającymi istotny wpływ na atmosferę i przebieg obrad”. Wprowadzono tajnych współpracowników do najważniejszych komisji (skrutacyjnej i wyborczej) „mających zasadniczy wpływ na dobór kandydatów i wyboru ciał statutowych”. „W wyniku realizacji zaplanowanych działań osiągnięto następujące efekty: Walne Zgromadzenie dokonało wyboru naczelnych władz z Z. Komenderem na czele, spełniających oczekiwania władz politycznych oraz nasze potrzeby operacyjne; wprowadzono do ciał statutowych Stowarzyszenia PAX tajnych współpracowników mających istotny wpływ na kształtowanie bieżącej linii programowej PAX-u; na 6 członków ścisłego kierownictwa (przewodniczący, wiceprzewodniczący, sekretarz) jest 3 tajnych współpracowników; na 13 członków prezydium jest 7 tajnych współpracowników; na 96 członków Zarządu Głównego jest 32 tajnych współpracowników”<sup>32</sup>.

Weryfikacja tych danych wymaga gruntownych badań archiwalnych. Z relacji Ryszarda Reiffa wynika, że władze Stowarzyszenia przeciwdziałały werbunkowi agentów i przejściu kontroli kadrowej nad PAX-em przez organy bezpieczeństwa<sup>33</sup>. Bolesław Piasecki w rozmowie z Władysławem Gomułą 2 stycznia 1957 r. uzgodnił wydelegowanie swego przedstawiciela do rozmów na ten temat z kierownictwem MSW; informację o obowiązku ujawniania podejmowanych przez SB prób zmuszania do współpracy przekazano członkom i działaczom PAX-u. Przez około 20 lat interwencjami w tych sprawach i kontaktami politycznymi z MSW zajmował się Ryszard Reiff, któremu przewodniczący Stowarzyszenia jako szefowi organizacji terenowej „przekazał kontakt z dyrektorem departamentu MBP, który nadzorował PAX, a szerzej – Kościół i grupy katolików świeckich”. Zanim po śmierci Bolesława Piaseckiego został jego następcą, kategorycznie odmówił podpisania deklaracji na „TW”<sup>34</sup>. Jako przewodniczący Stowarzyszenia kontaktował się z kolejnymi I sekretarzami KC PZPR i członkami Biura Politycznego; kontakt z MSW przekazał wytypowanej przez siebie osobie, do której miał absolutne zaufanie – Piotrowi Gołębiowskiemu, jednak resort nie wyraził zgody na tego rozmówcę. Metody działania SB nie zmieniły się ani w stanie wojennym, gdy władzę w Stowarzyszeniu PAX przejął Zenon Komender, ani później, aż do ostatnich lat PRL.

Poza Piaseckim i Reiffem „tego rodzaju działania o charakterze misji specjalnej” pełnili także Zygmunt Przetakiewicz i Jerzy Hągmajer; czwórka ta stanowiła ścisłe kierownictwo Stowarzyszenia PAX. Zakres Zygmunta Przetakiewicza obejmował pion propagandy, Wydział Prasy i sekretariat KC, któremu podlegała cenzura, oraz ambasy ZSRR, NRD i Czechosłowacji. Jerzy Hągmajer miał w zakresie obowiązków ambasy zachodnie, Watykan (we współpracy z działającymi w Rzymie korespondenta-

30 Plan działań polityczno-operacyjnych w sprawie obiektowej krypt. „Alfa” nr rej. 1032 z 20 maja 1980 r. IPN 0639/21 t. 1, k. 115-121.

31 Plan zabezpieczenia Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia PAX i okresu kampanii wyborczej z 6 grudnia 1985 r. Ibidem, k. 196-203.

32 Notatka z 7 stycznia 1986 r. Ibidem, k. 289-290.

33 *Niebezpieczna gra*, w: R. Reiff, Archiwum Stowarzyszenia PAX, tom I, Warszawa 2006, s. 338-342.

34 *Działalność polityczna – tak, agenturalna – nie. Jak PAX bronił się przed agresją UB/SB*, [w:] R. Reiff, Archiwum Stowarzyszenia PAX, tom II, s. 454-457.

mi prasy paxowskiej i wyjeżdżającymi ad hoc na rozmowy z kardynałami Kurii) oraz partie chadeckie w Europie Zachodniej.

Dokumenty SB znajdujące się w archiwum IPN potwierdzają skuteczność publicznego bądź tylko służbowego – na przykład wobec władz Stowarzyszenia PAX – ujawnienia faktów składania propozycji współpracy przez SB. Z reguły traktowano to jako dekonspirację i odstępowano od zamiarów pozyskania tajnego współpracownika. Jako porażkę funkcjonariusze resortu notowali zwłaszcza interwencje Piaseckiego w kierownictwie MSW i PZPR. Władze PAX-u miały orientację co do metod stosowanych przez SB i usiłowały również zidentyfikować osoby, które podjęły współpracę. „Dużo wiedzieliśmy o agentach w PAX-ie, a o pewnych dowiedzieliśmy się od tych z MSW” – twierdzi Reiff, brak jednak na to jakichkolwiek dowodów<sup>35</sup>.

Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana, które w III RP przejęło struktury organizacyjne, bazę gospodarczą i majątek Stowarzyszenia PAX oraz w dużej mierze kadre jego etatowych pracowników i działaczy, w sposób ideowy i zarazem bardzo koniunkturalny deklarując odcięcie się od paxowskiej przeszłości, nie dokonało personalnego rozliczenia za okres PRL-u. Trudno bowiem za wiarygodną uznać organizację, w której znalazło się miejsce dla ludzi gorliwie przedtem służącym SB i ich moco dawcom<sup>36</sup>. Rola agentury i wpływ MSW na działalność PAX-u wciąż czekają na zbadanie<sup>37</sup>.

*Andrzej W. Kaczorowski*

---

35 „Takich informacji – przy pomocy pewnych zachęt – rozmówcy z PAX-u uzyskiwali sporo od „służb specjalnych” z UB/SB, cennych także dla Kościoła i akowców” („Teczka pracy” agenta w PAX-ie donoszącego na PAX, *ibidem*, s. 452-454). Według Reiffa po jego wyborze na przewodniczącego PAX znalazł się w konflikcie z SB, a w stanie wojennym nastąpił odwet za zmianę linii politycznej Stowarzyszenia (s. 457-458).

36 Ujawniono nawet przypadki współpracy działaczy Stowarzyszenia PAX/Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana ze Stasi. Vide „Wprost” z 8 lutego 1998 r. oraz z 24 sierpnia 2003 r. („Polskie uszy Honeckera. Polscy współpracownicy Stasi wciąż nie zostali rozliczeni”).

37 Cenne dokumenty dotyczące tego zagadnienia – oprócz archiwum IPN – posiada Archiwum Akt Nowych (zespół Urzędu ds. Wyznań).